

Sygn. akt I ACa 128/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący : SSA Alicja Myszkowska (spr .)

Sędziowie : SA Lilla Mateuszczyk

SO del. Joanna Składowska

Protokolant: stażysta Iga Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 29 lipca 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G.**

przeciwko **Gminie M. P.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 13 października 2014 r. sygn. akt I C 1083/12

1. **o ddala apelację;**

2. **zasądza od Gminy M. P. na rzecz Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 128/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 października 2014 r. w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w G. przeciwko Gminie M. P.

o zapłatę, Sąd Okręgowy w Płocku zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 331.877,15 złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 49.000 złotych od dnia 2 lutego 2012 r. do dnia zapłaty i od kwoty 282.877,85 złotych od dnia 6 maja 2012 r. do dnia zapłaty, zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 26.098,82 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Płocku kwotę 13.041,46 złotych tytułem wydatków poniesionych w sprawie.

Uzasadniając wydane orzeczenie Sąd Okręgowy wskazał, że w dniu 25 marca 2011 r. strony zawarły umowę nr (...). (...) w trybie określonym przepisami ustawy prawo zamówień publicznych, na mocy której zamawiający Gmina M. P. powierzył wykonawcy Przedsiębiorstwu (...) Spółce z o. o. z siedzibą w G. do zrealizowania zadanie pn. „Budowa budynków mieszkalnych wielorodzinnych wraz z rozbiórką istniejących budynków w P. przy ul. (...)

i 45”.

Strony postanowiły, że przedmiotem odbioru końcowego będzie kompleksowe zrealizowanie zadania w zakresie wynikającym z dokumentacji budowlano - wykonawczej

z terminem realizacji przedmiotu umowy do 30.12.2012 r. Ustalono, że w razie wystąpienia niekorzystnych warunków atmosferycznych, uniemożliwiających wykonanie robót, termin ich zakończenia może ulec zmianie, po pisemnym potwierdzeniu przez inspektora nadzoru stosownym wpisem do dziennika budowy, przy czym zmiana terminu wymagała formy pisemnego aneksu, pod rygorem nieważności (§ 16 ust. 1 i 3 f). Do obowiązków wykonawcy należało dostarczenie w terminie 7 dni po zawarciu umowy kosztorysu sporządzonego metodą szczegółową (§ 4 ust. 1 pkt 1). Wykonawca zobowiązany był do pełnego pokrycia kosztów poboru wody i energii elektrycznej, wywozu gruzu i złomu (§ 4 ust. 1 pkt 8). Zamawiającego obciążało wskazanie punktów poboru wody i energii, zaś wykonawcę wykonanie przełączy

(§ 4 ust. 2 pkt 5 i (§ 4 ust. 1 pkt 9). Za wykonanie przedmiotu umowy zamawiający miał zapłacić wykonawcy wynagrodzenie ryczałtowe w wysokości 1.960.000 zł brutto, ustalone na podstawie przedmiaru robót i szczegółowego kosztorysu ofertowego (§ 5 ust. 1 i 5). Obowiązkiem wykonawcy było wykonanie robót, zgodnie z dokumentacją budowlano - wykonawczą, specyfikacją techniczną wykonania i odbioru robót budowlanych, wymogami prawa budowlanego, obowiązującymi normami i zasadami wiedzy technicznej (§ 4 ust. 1

pkt 4). Wykonawca zobowiązany był zapłacić zamawiającemu karę umowną za każdy dzień opóźnienia w wykonania przedmiotu umowy wysokości 0,5% wynagrodzenia brutto. Wykonawca wyraził zgodę na potrącenie kar umownych naliczonych przez zamawiającego

z wystawionej przez siebie faktury (§ 10 ust. 1 pkt 1 i ust. 4). Integralną część umowy stanowiły oferta wykonawcy, specyfikacja istotnych warunków zamówienia, zamówienie

o wyborze oferty oraz dokumentacja projektowa.

Zamawiający dysponował decyzją nr (...) z dnia 25 lutego 2008 r., zatwierdzającą projekt budowlany i udzieleniem pozwolenia na budowę dla Gminy P. zamierzenia budowlanego, na realizację zadania przebudowy i rozbudowy osiedla zlokalizowanego

w P. przy ul. (...), na działce o numerze ewidencyjnym (...). W ramach niniejszego zamierzenia objętego w/w decyzją w latach 2009 - 2010 został zrealizowany budynek wielorodzinny przy ul. (...). Powstał on w oparciu o projekt realizowany przez innego wykonawcę. Projekt ten został załączony do dokumentacji technicznej, stanowiącej integralną część niniejszej umowy i wykorzystany do realizacji rozbiórki

i budowy budynków przy ul (...).

Przedmiotowe budynki posadowione były na fundamencie betonowym

i żelbetonowym, w zakresie komór i stóp żelbetonowych. Skutkowało to wprowadzeniem przez wykonawcę cięższego sprzętu i dłuższego czasu na wykonanie robót z tym związanych. Projektant nie uwzględnił konstrukcji żelbetonowej przy rozbiórce węzłów cieplnych, co spowodowało zwiększenie pracochłonności robót w tym zakresie i wydłużenie w pierwszej fazie budowy czasu jej realizacji o 4,73 dnia (w zaokrągleniu 5 dni). Wykonawca, na etapie postępowania przetargowego, nie miał obowiązku dokonania własnej oceny rodzaju materiału i konstrukcji obiektów. Obowiązkiem inwestora i projektanta było jednoznaczne rozstrzygnięcie wszystkich elementów technicznych, w szczególności, jeżeli dotyczyło to elementów konstrukcyjnych i umieszczenie ich w projekcie budowlanym.

W trakcie realizacji inwestycji występowały intensywne opady, które uniemożliwiały wykonywanie prac na zewnątrz, z uwagi na podmoknięcie terenu. Z tego powodu były przestoje w pracy żurawia samochodowego i występowały utrudnienia przy ładunku gruzu, który składowany był na ciężarówkę od strony ulicy, gdyż pojazd nie mógł wjechać na placu budowy. Wykonawca wypompowywał wodę i osuszał teren.

Rok 2011 należał do szczególnie mokrych, pod względem warunków pogodowych.

W okresie realizacji inwestycji od kwietnia do sierpnia 2011 r., ilość opadów wykluczała całkowitą realizację robót przez 22 dni. Panujące w ciągu tych dni warunki atmosferyczne odbiegały od warunków przeciętnych i nie można było ich przewidzieć w planowaniu budowy, przy czym skrajnie niekorzystne warunki, wykluczające normalną realizację robót

budowlanych, w warunkach otwartego budynku, miały miejsce przez 21 dni w miesiącu lipcu. Łączna ilość opadów w tym czasie, wynosząca ponad 200 litrów na m², była prawie trzykrotnie wyższa od przeciętnej i stanowiła blisko połowę opadów całego roku. Natomiast pozostałe, występujące w tym czasie opady w ilości 32 dni, miały wpływ na ograniczenia

w realizacji robót, odnoszących się do prac ziemnych, z uwagi na rozmiękczenie podłoża gliniastego oraz betoniarskich i elewacyjnych. Kierownik budowy W. F. osobiście dokonywał wpisów w dzienniku budowy, na okoliczność występujących opadów atmosferycznych.

Dziennik budowy był prowadzony przez cały czas trwania inwestycji, znajdował się na terenie budowy i był dostępny osobom upoważnionym. Zawierał wpisy kierownika budowy i inspektorów nadzoru w zakresie postępu prac oraz zalecenia wykonawcze. Zamawiający sygnalizował opóźnienia w realizacji robót i wnosił o ich przyspieszenie.

W toku realizacji budowy odbywały się narady koordynacyjne z udziałem przedstawicieli każdej ze stron, na których monitorowany był przebieg inwestycji i opóźnień wraz z wnioskami zamawiającego o podjęcie działań zmierzających do ich nadrobienia.

W dniu 28 października 2011 r. kierownik budowy odnotował w dzienniku budowy zakończenie przyłączy ciepłych i cyrkulacji do budynków, co zostało potwierdzone wpisem inspektora nadzoru z dnia 31 października 2011 r. Pozytywnie została zakończona próba ciśnieniowa, a montaż izolacji ostatecznie zakończono w dniach 16 i 19 grudnia 2011 r. Wpisem do dziennika budowy z dnia 21 grudnia 2011 r. inspektor nadzoru ds. budowlanych wstrzymał prowadzenie robót wykończeniowych na obu budynkach, do czasu zagrzania budynków i pełnego wysuszenia tynków, w szczególności dotyczyło to malarskich prac wykończeniowych. Inspektor nadzoru nie zezwalał również na spoinowanie płyt kartonowo - gipsowych na poddaszu uznając, że w pomieszczeniach jest za wilgotno. Ponowne wpisy o zakazie prac wykończeniowych zostały zamieszczone w dniach 13, 16 i 19 stycznia 2012 r. W tym czasie istniał problem z dostawą ciepła pomimo, że obiekt był przygotowany na odbiór ciepła zewnętrznego, a wykonawca pismem z dnia 12 grudnia 2011 r., kierowanym do (...) sp. z o. o. w P., zgłosił budynki nr (...) przy ul. (...) gotowe do podłączenia energii cieplnej, z prośbą o wyznaczenie terminu podłączenia i z informacją że budynki posiadają ciepłomierze do rozliczenia energii cieplnej. Adresat niniejszego pisma zwrócił się z kolei do Urzędu Miasta P. o akceptację rozpoczęcia ogrzewania

i przekazanie danych obliczeniowych mocy grzewczej do celów CO i ciepłej wody

w budynkach. Wykonawca zwracał się także do zamawiającego o przyspieszenie podłączenia energii cieplnej, niezbędnej do takich prac, jak osuszanie tynków, posadzek i malowanie. Wobec braku dostawy ciepła strona powodowa ogrzewała budynki własnymi dmuchawami elektrycznymi i gazowymi.

Strona pozwana zapewniła dostarczenie ciepła w dniu 5 stycznia 2012 r. Brak zgody na prace wykończeniowe na tynkach inspektor nadzoru utrzymał do dnia 30 stycznia 2012 r., kiedy to wykonawca uzyskał zezwolenie na wprowadzenie płyt gipsowych i malowanie sufitów w mieszkaniach poddasza obu budynków, ścian łazienek i ścian poddasza. Tym samym opóźnienie z tytułu wstrzymania wszystkich robót od 6 stycznia do 30 stycznia 2012 r. trwało 26 dni. Następne zapisy zezwalające na odcinkowe prace malarskie były zamieszczane w dniach 3 i 7 lutego 2012 r.

Prace malarskie strona powodowa wykonywała przy użyciu farby emulsyjnej

z dodatkiem krzemianu, którą to farbę można było dopasować do istniejących warunków i kłaść na mokre ściany, o czym decydował wykonawca.

W toku trwania umowy wymagały wyjaśnienia rozwiązania przyjęte w projekcie, co stanowiło utrudnienie dla wykonawcy tym bardziej, że biuro projektowe zostało zlikwidowane. Wykonawca miał problemy w kontaktowaniu się z projektantem, którego nie było na placu budowy. Udział projektanta był konieczny, wobec bieżących korekt i zmian projektowych, których było kilka. Odstępstwa dotyczyły zmian elementów konstrukcyjnych stropu poddasza oraz konstrukcji więźby dachowej w budynku nr (...). Ponadto występowały problemy, wynikające z odmiennego podejścia wykonawcy to pewnych kwestii montażowych. Wykonawca nie miał możliwości skontaktowania się z projektantem w kwestii zmiany płyt stropowych z otworami na wylewki żelbetowe i poszukiwał go na własną rękę.

O wyrażenie zgody na wykonanie wylewek stropów, według rysunków zamiennych, akceptowanych przez projektanta inż. M. P. zwrócił się do Urzędu Miasta P. pismem z dnia 30 sierpnia 2012 r. Do betonowania wylewek przy kominach wykonawca przystąpił po uzyskaniu zgody inspektora. Zgody projektanta wymagało także dodatkowe zbrojenie na położenie belki przy kominie, albowiem projekt zakładał za szerokie płyty i komin nie mieścił się w osadzeniu. Były problemy przy wykonywaniu pionów kanalizacyjnych. Dodatkowe trudności wystąpiły przy zakładaniu wodomierzy, które w projekcie zakładały 1,5 metra przepływu, a wykonawca zwracał uwagę, że nie jest to zgodne z wymogami unijnymi. W ocenie wykonawcy nie były w projekcie jednoznaczne oznaczenia zlewozmywaków, wobec czego powód we własnym zakresie zwrócił się do projektanta o wyjaśnienie tej kwestii i uzyskał zgodę na zmianę zalewów dwukomorowych na zlewy jednokomorowe ze stali nierdzewnej, co uczynił. Nie znalazło to akceptacji ze strony inwestora, który pismem z dnia 27 lutego 2012 r. poinformował wykonawcę, aby zamontował zlewozmywaki, zgodnie z projektem budowlanym, jak na rzutach projektów i rozwinięciach instalacji sanitarnych. Pomimo braku nadzoru autorskiego i wadliwości dokumentacji powykonawczej, powyższe kwestie nie miały bezpośredniego wpływu na opóźnienie realizacji budowy.

Poczynając od października 2011 r. strona powodowa kilkakrotnie zwracała się do Prezydenta Miasta P. o zmianę postanowienia umownego, w zakresie terminu realizacji przedmiotu umowy, a przy piśmie z dnia 10 lutego 2012 r. załączyła projekt aneksu do umowy nr (...).WIR. (...), z propozycją zmiany terminu na dzień 9 kwietnia 2012 r. Wskazała na okoliczności uzasadniające potrzebę takiej zmiany m. in. w związku z warunkami atmosferycznymi, w postaci opadów deszczu, uniemożliwiającymi w niektórych dniach i okresach, normalną realizację procesu inwestycyjnego, bezzasadnym wstrzymaniem robót wykończeniowych (malarskich) oraz opóźnieniem w zapewnieniu dostawy ciepła. Pozwana gmina każdorazowo informowała, że brak jest przesłanek pozwalających na taką zmianę.

Zamawiający w korespondencji kierowanej do wykonawcy wskazywał na niedotrzymywanie terminów robót w stosunku do zatwierdzonego harmonogramu prac, prosząc o zwiększenie ich tempa. Harmonogram rzeczowo - finansowy wyszczególniał elementy składowe zadania i ich wartość z rozbiciem na poszczególne miesiące. Nie stanowił jednak integralnej części umowy i nie był harmonogramem postępu robót.

Zakończenie budowy kierownik budowy zgłosił wpisem z dnia 29 lutego 2012 r. Protokołem końcowym pozwana gmina odebrała wykonanie robót budowlano - montażowych.

W związku z odbiorem inwestycji, powódka wystawiła pozwanej dwie faktury VAT tj. nr 1/01/12 z dnia 5 stycznia 2012 r. w kwocie 116.589,67 zł z terminem płatności 1 lutego 2012r oraz nr 9/04/2012 z dnia 5 kwietnia 2012 r. na kwotę 282.877,85 zł z terminem płatności dnia 5 maja 2012 r. Pozwana częściowo uregulowała należność wynikającą z pierwszej faktury w kwocie 67.589,67 zł, zaś pozostałą część zapłaty 49.000 zł zaliczyła na poczet kary umownej, za 5 dni opóźnienia wykonania przedmiotu umowy. Natomiast w całości nie uregulowała należności, wynikającej z drugiej faktury. Notą księgową nr (...) z dnia 31 stycznia 2012 r. pozwana oświadczyła, że w związku z nieterminową realizacją postanowień umowy nr (...). (...), zawartej dnia 25 marca 2011 r., z faktury nr 1/01.2012 potrąca kwotę 49.000 zł. Następnie notą księgową nr (...) z dnia 19 kwietnia 2012 r. oświadczyła, że obciąża wykonawcę kwotą 548.800 zł, stanowiącą wartość kary umownej, za opóźnienie w oddaniu przedmiotu umowy, powołując się na § 10 pkt 1 ust. 1 umowy. Poinformowała o dokonaniu potrąceniu kwoty 282.877,85 zł, wynikającej z faktury (...) i wezwała do zapłaty kwoty 265.922,15 zł.

Strona powodowa zakwestionowała naliczoną wobec niej karę umowną powołując się na brak swojej winy w zaistnieniu opóźnienia w oddaniu przedmiotu umowy.

Sąd Okręgowy dokonując analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Jak podkreślił Sąd I instancji, źródłem praw i obowiązków stron była umowa z dnia 25 marca 2011 r. nr 27/WIR. (...) o zrealizowanie zadania budowy budynków mieszkalnych wielorodzinnych wraz z rozbiórką istniejących przy ul. (...)

w P.. Umowa przewidywała termin zakończenia inwestycji do dnia 30 grudnia 2011 r. oraz możliwość dokonania zmiany terminu wykonania przedmiotu umowy w sytuacjach opisanych w § 16 ust. 3 umowy. Jednym z warunków takiej zmiany było wystąpienie niekorzystnych warunków atmosferycznych uniemożliwiających wykonanie robót. Niniejszy warunek był obwarowany pisemnym potwierdzeniem tego faktu przez inspektora nadzoru, stosownym wpisem do dziennika budowy.

Opady atmosferyczne nie wymagały dokumentowania. Ich występowanie w okresie realizacji umowy było oczywiste. Natomiast kwestią, do rozważenia przez inspektora nadzoru, było podjęcie decyzji, czy w przypadku intensywności opadów i zawilgocenia terenu, wykonawca mógł realizować budowę, ewentualnie, z jakimi ograniczeniami. Okoliczność, że wykonawca nie zwracał się w okresie lipiec - wrzesień 2011 r. o przedłużenie terminu zakończenia robót, w ocenie Sądu Okręgowego, nie miała znaczenia. Wykonawca bowiem mógł się liczyć z możliwością nadrobienia opóźnienia z tego tytułu, albowiem nie był obligowany odbiorem częściowym robót, a harmonogram rzeczowo - finansowy temu nie służył.

Od października 2011 r. strona powodowa zaczęła monitować zamawiającego o zmianę terminu, powołując się na występujące problemy związane z rozbiórką i brakiem nadzoru autorskiego, mające wpływ na opóźnienia. Na kolejnym etapie korespondencji wykonawca wskazywał również na opady atmosferyczne i bezzasadne wstrzymanie prac wykończeniowych malarskich, a także brak porozumienia w zakresie dostawy ciepła. Przedstawił projekt aneksu do umowy w przedmiocie przedłużenia terminu wykonania robót, co nie znalazło akceptacji strony pozwanej. Jako chybione Sąd uznał argumenty pozwanej, aby w gestii wykonawcy leżało załatwienie formalności związanych z dostawą ciepła. Umowa z dnia 25 marca 2011 r. w § 4 ust. 1 nie nakładała na wykonawcę takiego obowiązku, ani obowiązku pokrycia kosztów poboru ciepła, jak to miało miejsce w przypadku wody, energii, wywozu gruzu i złomu. Powódka w toku postępowania dowodowego wykazała, że brak projektu rozbiórki budynków nr (...) przy ul. (...) rzutował na wadliwe przygotowanie dokumentacji rozbiórki węzłów cieplnych wykonanych w konstrukcji żelbetowej, czego zamawiający nie przewidział.

Sąd Okręgowy, opierając się na opinii biegłego sądowego inż. W. K. stwierdził, że bezwzględne opóźnienie terminu końcowego odbioru robót, w łącznej ilości 52 dni, powstało z przyczyn niezależnych od strony powodowej, a mianowicie:

- niezapewnienia przez pozwaną gminę dostaw ciepła do budynku, w czasie biegu normalnego czasu realizacji robót - 21 dni;
- nieuzasadnionej przerwy w realizacji wszystkich robót wykończeniowych przez inspektora nadzoru strony pozwanej - 26 dni;
- braku i wadliwości dokumentacji rozbiórki, przedstawionej przez stronę pozwaną na etapie postępowania przetargowego - 5 dni.

Dodatkowo zaistniały przyczyny niezależne od obu stron, mające wpływ na termin wykonania robót przewidziany w umowie, w postaci ponad przeciętnych opadów atmosferycznych w łącznej ilości 22 dni. Wszystkie przeszkody, mające wpływ na opóźnienie, trwały łącznie przez 72 dni, przy czym odbiór końcowy całej inwestycji został zgłoszony przez powódkę w dniu 29 lutego 2012 r., a więc po upływie 60 dni, od przewidzianego terminu umownego, z przyczyn niezależnych od wykonawcy.

Umowa z dnia 25 marca 2011 r. przewidywała w § 10 ust. 1 pkt 1 ust. 4 zapłatę zamawiającemu kary umownej za każdy dzień opóźnienia w wykonania przedmiotu umowy w wysokości 0,5% wynagrodzenia brutto i ich potrącenie z faktury wystawionej przez wykonawcę.

W przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy stwierdził, że obciążenie strony powodowej karą umowną było nieuzasadnione, gdyż nie dochowanie terminu realizacji przedmiotu umowy nie było zależne od okoliczności leżących po jej stronie. Z tych względów strona pozwana zobowiązana jest do zapłaty na rzecz powódki kwoty 49.000 zł z faktury nr (...) i kwoty 282.877,85 zł z faktury (...) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od momentu zwłoki w płatnościach obu należności, wynikających z dat wskazanych w fakturach (art. 481 § 1 k.c.).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w całości.

O kosztach postępowania Sąd I instancji rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację na powyższe orzeczenie wniosła strona pozwana, zaskarżając je w całości i zarzucając:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na wynik sprawy:

1. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. w związku z art. 3 k.p.c. i 232 zd. pierwsze k.p.c. przez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków sprzecznych z tym materiałem i dokonanie ustaleń faktycznych z naruszeniem zasad logicznego rozumowania poprzez:

- uznanie przez Sąd I instancji, że strona powodowa nie miała obowiązku dokonania własnej oceny rodzaju materiału i konstrukcji obiektów (budynków);
- uznanie przez Sąd I instancji, że udział projektanta w fazie wykonawczej obiektów był konieczny „wobec bieżących korekt i zmian projektowych”, przy jednoczesnym braku przanalizowania przyczyn ich wprowadzania oraz przy jednoczesnym braku uwzględnienia faktu, że strona pozwana nie była zobowiązana do zapewnienia nadzoru autorskiego;
- uznanie przez Sąd I instancji, że w okresie realizacji inwestycji od kwietnia do sierpnia 2011 roku ilość opadów wykluczała całkowitą realizację robót przez 22 dni;
- uznanie przez Sąd I instancji, że bez znaczenia pozostaje miejsce dokonywania wpisów w dzienniku budowy przez kierownika ze strony powodowej spółki, pomimo faktu, że strona powodowa świadomie antydatowała wpisy dotyczące opadów atmosferycznych dostosowując je postfactum do tabeli otrzymanej później z Instytutu (...) - jednocześnie nigdy wcześniej na etapie realizowanych prac strona powodowa nie zgłaszała żadnych uwag dotyczących niekorzystnych opadów atmosferycznych;
- uznanie przez Sąd I instancji, że obowiązek zapewnienia dostawy ciepła do budynków w trakcie realizacji procesu budowlanego spoczywał na stronie pozwanej, podczas gdy w grudniu 2011 roku teren ten stanowił plac budowy, za który odpowiedzialna była strona powodowa;

2. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez całkowity brak odniesienia się przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do tego, czy powodowa spółka prawidłowo planowała i organizowała proces budowlany;

II. poprzez przyjęcie, że „opady atmosferyczne nie wymagały udokumentowania”, skoro w/w zapisy umowy stanowiły, iż warunkiem sine qua non do zmiany terminu końcowego robót było uzyskanie przez stronę powodową pisemnego potwierdzenia przez inspektora nadzoru stosownym wpisem do dziennika budowy;

III. błędne zastosowanie art. 98 k.p.c. obciążające stronę pozwaną obowiązkiem zwrotu kosztów procesu stronie powodowej;

W konkluzji strona skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz o zasądzenie od strony powodowej na rzecz strony pozwanej zwrotu kosztów postępowania w obu instancjach.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, za drugą instancję.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Za chybiony przede wszystkim trzeba uznać zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., którego strona skarżąca upatruje w dokonaniu przez Sąd Okręgowy ustaleń stanu faktycznego w sposób dowolny, co doprowadziło do popełnienia błędu w tych ustaleniach.

Dokonana przez Sąd I instancji w przedmiotowej sprawie ocena zgromadzonego materiału dowodowego została dokonana w sposób zgodny z treścią art. 233 § 1 k.p.c., co znalazło swój wyraz w należytych uzasadnieniu wyroku (art. 328 § 2 k.p.c.). Zaznaczyć należy przy tym, że zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. byłby skuteczny wówczas, gdyby skarżąca wykazała uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, LEX nr 172176). Ocena mocy i wiarygodności dowodów, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia, mogłaby być skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym tylko wówczas, gdyby wykazano, że zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności, jest niepełna, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych itp.

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00, LEX nr 52753, z 12 kwietnia 2001 r., sygn. akt II CKN 588/99, LEX nr 52347, z 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, uznać należy, że podnoszone przez stronę pozwaną zarzuty stanowią jedynie polemikę ze stanowiskiem przyjętym przez Sąd Okręgowy. Strona skarżąca nie wskazała żadnych merytorycznych uwag, które pozwoliłyby dowieść, że Sąd pierwszej instancji dokonał błędnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania, a tym bardziej, że zawiera błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności, bądź jest niepełna.

Przede wszystkim uznać należy, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy i właściwy ocenił i oparł się na opiniach złożonych przez biegłego W. K.. Podkreślić należy, że w sprawie zostały wydane dwie opinie – pisemna oraz ustna uzupełniająca. Strona skarżąca w trakcie składania przez biegłego ustnej opinii na rozprawie zadała szereg szczegółowych pytań, na które biegły udzielił wyczerpującej odpowiedzi.. Biegły wyjaśnił wtedy kwestię uzyskania przez stronę powodową, na etapie składania oferty, koniecznych informacji do przygotowania oferty, wskazując, że niezasadne jest obejmowanie oświadczenia o zdobyciu wiadomości do przygotowania oferty na cały okres realizacji budowy, a w szczególności ustalenia czy istnieją braki lub błędy w dokumentacji projektowej, czy też zgodności

rodzaju materiałów konstrukcyjnych istniejących obiektów z informacjami zawartymi w projekcie budowlanym. Biegły odniósł się również do kwestii kontynuowania robót malarskich suchej zabudowy z płyt kartonowo-gipsowych na poddaszu przedmiotowych budynków, stwierdzając że żadne zagrożenie dla efektywności wykonania prac w związku z malowaniem nie istniało i nie mogło wystąpić, z uwagi na fakt stosowanych w budownictwie technologii i materiałów malarskich. W opinii uzupełniającej na rozprawie biegły obszernie wypowiedział się także w przedmiocie sumarycznego zliczenia opadów występujących

w danych dniach prowadzonych robót budowlanych. Biegły stwierdził, że nie ma potrzeby analizowania możliwości prowadzenia prac na przedmiotowej budowie, w sytuacji gdy

w ciągu dwóch dni spada ilość wody przekraczająca normę miesięczną, co miało miejsce

w 2011 r. W. K. podkreślił, że taka analiza została przeprowadzona w opinii pisemnej, obejmująca nie tylko sam opad, ale także poziom wilgotności względnej powietrza. Z tego powodu, biegły z 206 dni z opadami, uznał jedynie 22 dni, w których wykluczona była możliwość realizacji jakichkolwiek robót budowlanych, a 54 dni w których ograniczenie dotyczyły prac zewnętrznych tj. ziemnych, betoniarskich, elewacyjnych.

W tym miejscu podkreśleniu wymaga fakt, że strona pozwana drugiej opinii w żaden sposób procesowy nie zakwestionowała ani nie wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu budownictwa, tak więc podnoszenie na obecnym etapie postępowania zarzutów, że Sąd nieprawidłowo obliczył dni deszczowe oraz jak bardzo deszczowe były te dni uznać należy za całkowicie chybione i niezrozumiałe. Sąd I instancji

w sposób prawidłowy, opierając się na ustaleniach przedstawionych przez inż. W. K. w opiniach złożonych w sprawie, ustalił, że bezwzględne opóźnienie terminu końcowego odbioru robót, w łącznej ilości 52 dni, powstało z przyczyn niezależnych od strony powodowej, a mianowicie:

- niezapewnienia przez stronę pozwaną dostaw ciepła do budynku, w czasie biegu normalnego czasu realizacji robót (21 dni),
- nieuzasadnionej przerwy w realizacji wszystkich robót wykończeniowych przez inspektora nadzoru strony pozwanej (26 dni),
- braku i wadliwości dokumentacji rozbiórki, przedstawionej przez stronę pozwaną na etapie postępowania przetargowego (5 dni).

Dodatkowo zaistniały przyczyny niezależne od obu stron, mające wpływ na termin wykonania robót przewidziany w umowie, w postaci ponad przeciętnych opadów atmosferycznych w łącznej ilości 22 dni. Tak więc, Sąd Okręgowy słusznie przyjął, że wszystkie przeszkody, mające wpływ na opóźnienie, trwały łącznie przez 72 dni, przy czym odbiór końcowy całej inwestycji został zgłoszony przez powódkę w dniu 29 lutego 2012 r.,

a więc po upływie 60 dni, od przewidzianego terminu umownego, z przyczyn niezależnych od wykonawcy. Podnoszone więc w treści apelacji przez stronę pozwaną argumenty uznać należy za całkowicie chybione i nie znajdujące potwierdzenia w zebranym w sprawie materiale dowodowym, który został prawidłowo oceniony przez Sąd Okręgowy.

Tym samym za słuszne uznać należy stanowisko Sądu I instancji, że obciążenie strony powodowej karą umowną było nieuzasadnione. Niedochowanie terminu zakończenia realizacji projektu pn. „Budowa budynków mieszkalnych wielorodzinnych wraz z rozbiórką istniejących budynków w P. przy ul. (...)” nie powstało bowiem na skutek okoliczności zależnych od powodowej spółki.

Bez znaczenia pozostaje także zarzucany brak odniesienia się przez Sąd do prawidłowości organizacji przez stronę powodową procesu budowlanego. Skoro bowiem strona pozwana nie wykazała by do opóźnienia odbioru robót doszło z przyczyn leżących po stronie powodowej spółki, brak było przyczyn dla których Sąd miałby obowiązek dokonywania oceny prawidłowości organizacji procesu budowlanego.

W konsekwencji, mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 98 § 1 k.p.c.
w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.